

Paweł Wawszczak

główny specjalista w Biurze Rzecznika Ubezpieczonych

Wydatki rzeczywiście poniesione na najem pojazdu zastępczego i zaoszczędzone wydatki na eksploatację własnego pojazdu mechanicznego

Uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego w wypadku komunikacyjnym rodzi szereg negatywnych skutków w sferze majątkowej poszkodowanego. Oprócz kosztów naprawy pojazdu lub zakupu nowego środka transportu poszkodowany ponosi szereg wydatków będących następstwem zdarzenia wywołującego szkodę: koszty holowania, parkowania pozostałości powypadkowych, oceny technicznej zakresu uszkodzeń, wyrejstrowania pojazdu po jego zniszczeniu lub dodatkowych badań technicznych w razie naprawy uszkodzonego pojazdu, etc. W większości przypadków skutek zniszczenia lub uszkodzenia pojazdu mechanicznego następuje czasowa utrata możliwości korzystania przez poszkodowanego z pojazdu. Poszkodowani, którzy wykorzystują swoje pojazdy mechaniczne do celów zawodowych lub prywatnych, nie posiadając innego, wolnego i nadającego się do wykorzystania pojazdu mechanicznego, bardzo często – w celu odtworzenia możliwości korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie – zmuszeni są na pewien czas wynająć pojazd zastępczy. Następnie kierują roszczenie o refundację kosztów najmu pojazdu zastępczego do sprawcy szkody lub jego ubezpieczyciela.

W dniu 17 listopada 2011 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt III CZP 05/11) podjął uchwałę o następującej treści: *„Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej”*.

Innymi słowy, jeżeli poszkodowany skutek czynu niedozwolonego utracił możliwość korzystania z rzeczy, a nie posiada innego, wolnego i nadającego się do wykorzystania pojazdu mechanicznego, wynajmie pojazd zastępczy o zasadniczo podobnej klasie, według stawki czynszu najmu obowiązującej na lokalnym rynku i będzie korzystał z

przedmiotu najmu w okresie naprawy pojazdu mechanicznego lub w okresie niezbędnym do zakupu innego pojazdu, to koszty poniesione z powyższego tytułu będą mogły być kwalifikowane jako wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione. Ubezpieczyciel nie może uzależniać swojej odpowiedzialności od tego, że poszkodowany nie mógł skorzystać z komunikacji publicznej lub skorzystanie z niej było niedogodne.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały podkreślił dwukrotnie, że refundacji podlegają rzeczywiście poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego oraz że ubezpieczyciel może pomniejszyć należne odszkodowanie z tego tytułu o zaoszczędzone wydatki na eksploatację własnego pojazdu. Te wskazania Sądu Najwyższego doprowadziły do wykształcenia się wśród niektórych zakładów ubezpieczeń stanowisk, w świetle których odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego może nastąpić tylko wówczas, gdy poszkodowany faktycznie zapłacił czynsz najmu oraz, że należne odszkodowanie może być pomniejszone o 20% lub 10% tytułem zaoszczędzonych wydatków na najem pojazdu zastępczego. Konsekwencją zajętych stanowisk jest zwiększenie sporów w tym obszarze, a co za tym idzie i spraw sądowych. Warto zatem przeanalizować przywołane wypowiedzi Sądu Najwyższego i udzielić odpowiedzi na pytanie, czym są wydatki rzeczywiście poniesione na najem pojazdu zastępczego i czym są zaoszczędzone wydatki na eksploatację własnego pojazdu.

Wydatki rzeczywiście poniesione

W uzasadnieniu uchwały z dnia 17 listopada 2011 r. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że refundacji podlegają wydatki rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, że naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania – bo istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie jej naprawienia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r. (sygn. akt III CZP 68/01); uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r. (sygn. akt III CZP 150/06); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r. (sygn. akt V CK 908/00); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r. (sygn. akt V CKN 387/01)), jednak nie jest on adekwatny do sytuacji najmu pojazdu zastępczego. W przypadku tego rodzaju roszczenia strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Po publikacji uzasadnienia uchwały w praktyce rynkowej natychmiast pojawiły się stanowiska, w świetle których refundacji podlegają wyłącznie wydatki faktycznie zapłacone przez poszkodowanego na rzecz wynajmującego. Poszkodowany nie może zatem żądać

refundacji czynszu wymagalnego za pojazd zastępczy, tj. takiego którego upłynął termin do zapłaty przez poszkodowanego, ale jeszcze niezapłaconego. Podobnie, cesjonariusz wierzytelności nie może domagać się od ubezpieczyciela zapłaty wymagalnych kosztów najmu, jeśli poszkodowany przed przelewem wierzytelności nie zapłacił czynszu najmu za pojazd zastępczy. Bez znaczenia ma fakt, iż wymagalność czynszu najmu – zobowiązanie do zapłaty powstało przed lub w czasie likwidacji szkody.

W mojej ocenie powyższej konstatacji nie można jednak poczytywać w taki sposób, że warunkiem refundacji jest faktyczne zapłacenie przez poszkodowanego czynszu najmu, zaś z kompensacji wyłączony jest wymagalny dług poszkodowanego. Zwrócić trzeba bowiem uwagę, że powyższą ocenę Sąd Najwyższy sformułował w części rozważań poświęconych niedopuszczalności kwalifikowania utraty możliwości korzystania z rzeczy jako szkody samej w sobie. Nie można zatem interpretować jej jako zawężenie roszczenia tylko do przypadków rzeczywiście zapłaconego czynszu najmu. Dodatkowo, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż szkoda równoznaczna jest z uszczerbkiem majątkowym, obejmującym różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym a stanem majątkowym, jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę. Uszczerbek w majątku w postaci straty może polegać nie tylko na zmniejszeniu majątku, lecz także na powstaniu nowych lub zwiększeniu się istniejących zobowiązań (pasywów). Szkoda majątkowa w postaci straty (*damnum emergens*) obejmuje zarówno zmniejszenie się aktywów, jak i zwiększenie się pasywów, przy czym pasywa winy być rozumiane jako ciężące na danym podmiocie obowiązki powiązane z prawami majątkowymi przysługującymi innemu podmiotowi. Samo zaciągnięcie zobowiązania i powstanie długu oznacza „zarezerwowanie” w majątku dłużnika określonych aktywów na poczet świadczenia, którego spełnienie staje się bezwzględnie konieczne w terminie wymagalności. Same aktywa nigdy nie obrazują rzeczywistej sytuacji majątkowej danej osoby. Powołując się na powyższe argumenty, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 lipca 2008 r. (sygn. akt III CZP 62/08) zajął stanowisko, zgodnie z którym pojęcie strat, jakie poszkodowany poniósł – w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. – obejmuje także niezaspokojone przez poszkodowanego wymagalne zobowiązania na rzecz osoby trzeciej. Wobec powyższego koszty najmu samochodu zastępczego, choć niepokryte przez bezpośrednio poszkodowanego, mogą wchodzić w skład szkody, jaką ten poniósł w wyniku zniszczenia lub uszkodzenia pojazdu. Innymi słowy, refundacji może podlegać czynsz najmu pojazdu zastępczego spełniony przez poszkodowanego lub niezaspokojony, lecz wymagalny.

Zaoszczędzone wydatki na eksploatację własnego pojazdu w okresie najmu pojazdu zastępczego

Na przestrzeni ostatnich lat przedmiotem sporu pomiędzy poszkodowanymi a zakładami ubezpieczeń jest także zagadnienie dotyczące dopuszczalności i wysokości pomniejszenia należnego odszkodowania za wydatki na najem pojazdu zastępczego o zaoszczędzone koszty eksploatacji własnego pojazdu, tj. wydatki, które zostałyby poniesione przez poszkodowanego, gdyby jego samochód nie został uszkodzony lub zniszczony i gdyby nie wynajmowałby samochodu zastępczego. Dopuszczalność pomniejszenia w taki sposób odszkodowania została zaaprobowana przez Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 8 września 2004 r. (sygn. akt IV CK 672/03) Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie za wydatki na najem pojazdu mechanicznego może być pomniejszone o zaoszczędzone przez poszkodowanego koszty eksploatacji własnego samochodu. Dopuszczalność stosowania tego rodzaju pomniejszenia wysokości świadczenia odszkodowawczego można także znaleźć w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r. (sygn. akt IV CKN 1961/00). Konkluzja ta jest oczywista i wynika z obowiązującej zasady *compensatio lucri cum damno* (zasady przeciwdziałania wzbogaceniu się poszkodowanego). Również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r. (sygn. akt III CZP 05/11) podtrzymał stanowisko o możliwości stosowania tego rodzaju redukcji wysokości odszkodowania za poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego.

Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie poświęconym problematyce refundacji wydatków na najem pojazdu zastępczego nie odniósł się szczegółowo do metodyki pomniejszenia wysokości należnego odszkodowania, w szczególności nie przedstawił swojej oceny jakiego dokładnie rodzaju wydatki na eksploatację należy brać pod uwagę. Czy należy brać pod uwagę tylko różnicę w wydatkach na zakup płynów eksploatacyjnych, głównie paliwa, czy może jakieś inne zaoszczędzone wydatki związane z faktem posiadania samochodu. Sąd Najwyższy zakwestionował natomiast w wyroku z dnia 18 marca 2003 r. (sygn. akt IV CKN 1961/00) i to bardzo wyraźnie dopuszczalność stosowania tzw. „kilometrówki” – pomniejszenia wysokości należnego świadczenia odszkodowawczego z tytułu poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego o tzw. „kilometrówki”, czyli w oparciu o stawki za 1 km przebiegu pojazdu, które określone są w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 z późn. zm.). Stanowisko to jest jednak pewną bardzo ważną podpowiedzią co do

dopuszczalności stosowania innych uproszczonych i zryczałtowanych form pomniejszenia wysokości odszkodowania.

Do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 17 listopada 2011 r. (sygn. akt III CZP 05/11) w praktyce likwidacji szkód komunikacyjnych można było spotkać się z przypadkami pomniejszenia odszkodowania za wydatki poniesione na najem pojazdu zastępczego o tzw. „kilometrówki”, pomimo tego, że taka praktyka została już w 2003 r. zakwestionowana przez Sąd Najwyższy. Po wydaniu uchwały przez Sąd Najwyższy, wykształciła się wśród niektórych zakładów ubezpieczeń praktyka, która polega na pomniejszeniu należnego odszkodowania za wydatki poniesione na najem pojazdu zastępczego o z góry przyjętą stałą wartość procentową – 10% lub 20%, niezależnie od tego czy w rzeczywistości poszkodowany zaoszczędził określone wydatki, a jeśli tak, to w jakiej dokładnej wysokości.

Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za szkodę i wskazane powyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego nie można kwestionować dopuszczalności pomniejszenia wysokości należnego odszkodowania za poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego o zaoszczędzone przez poszkodowanego wydatki na eksploatację własnego pojazdu mechanicznego. Przez wydatki na eksploatację należy rozumieć te koszty związane bezpośrednio z faktem używania samochodu, a nie ze wszystkimi możliwymi wydatkami, jakie mogą wiązać się z faktem posiadania pojazdu mechanicznego. Najczęściej spotykaną sytuacją zaoszczędzenia określonych wydatków na eksploatację własnego pojazdu to wynajęcie pojazdu mechanicznego o mniejszym spalaniu lub o spalaniu tańszego paliwa. Różnica pomiędzy kosztem zakupu paliwa, które należałoby ponieść, gdyby poszkodowany jeździł własnym samochodem, a kosztem zakupu paliwa w czasie najmu pojazdu mechanicznego jest tym zaoszczędzonym wydatkiem. Zaoszczędzone wydatki mogą też wystąpić w przypadku różnicy w zakupie i zużyciu niektórych innych płynów eksploatacyjnych. Moim zdaniem nie można jednak kwalifikować jako zaoszczędzonych wydatków, nakładów na rzecz odłożonych tylko w czasie, które chwilowo nie zostały poniesione z powodu czasowego wyłączenia pojazdu z ruchu wskutek jego uszkodzenia, np. kosztów badań technicznych czy wymiany elementów układu hamulcowego lub wydechowego pojazdu w związku ze zużyciem określonych części. Tego rodzaju odłożone wydatki nie są co do zasady faktycznie zaoszczędzonym i stałym wydatkiem, gdyż poszkodowany i tak je poniesie w chwili naprawy lub bezpośrednio po naprawie uszkodzonego pojazdu mechanicznego.

Fakt zaoszczędzonych wydatków na eksploatację własnego samochodu i ich wysokość musi być każdorazowo wykazana przez ubezpieczyciela, gdyż jest to okoliczność redukująca zakres jego odpowiedzialności – wysokość wypłaconego odszkodowania. Obowiązek dowodzenia, czy i ile zaoszczędził poszkodowany nie używając swojego pojazdu w okresie naprawy, gdy jednocześnie wynajmował pojazd zastępczy znajduje swoje umocowanie wprost w art. 6 k.c. i art. 14 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.). Pomniejszenie to nie może być jednak oparte na abstrakcyjnych wskaźnikach, oderwanych od okoliczności konkretnego przypadku. Nie może być również uzasadniane kwestią trudności dowodowych czy ewentualnymi kosztami związanymi z przeprowadzeniem oceny, jakie dokładnie wydatki zostały zaoszczędzone przez poszkodowanego za pomocą np. biegłych niezależnych, rzeczoznawców, względnie pragmatyką lub optymalizacją likwidacji szkód komunikacyjnych.

W świetle powyższego, jako nieuprawnione należy uznać pomniejszenie należnego odszkodowania o 10% lub 20% tytułem zaoszczędzonych wydatków na eksploatację własnego pojazdu. Tego rodzaju procentowe wskaźniki pomniejszenia odszkodowania ustalone są w całkowicie arbitralny sposób, są wspólne dla wszystkich poszkodowanych, niezależnie od ich sytuacji, rodzaju wynajętego pojazdu, sposobu i zakresu jego wykorzystania. Ocena wysokości zaoszczędzonych wydatków na eksploatację powinna zaś odbywać się z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku. Nie można bowiem wykluczyć, iż poszkodowany nie zaoszczędzi żadnych wydatków lub że nakłady na najem pojazdu zastępczego będą w określonych, uzasadnionych okolicznościach większe, niż gdyby zostały one poniesione na eksploatację własnego pojazdu.